

Dorota Orkiszewska

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: 0000-0002-9371-1148

dorota.orkiszewska@poczta.umcs.lublin.pl

## Z problematyki dowodu z zeznań świadka koronnego – kilka uwag *de lege ferenda*

### STRESZCZENIE

Przedmiotem artykułu jest nieco anachroniczna w ocenie autorki instytucja świadka koronnego, której obecny legislacyjny kształt może budzić zastrzeżenia, w szczególności patrząc z punktu widzenia obowiązywania zasady równości wobec prawa. W opracowaniu zaprezentowano kilka wniosków *de lege ferenda*, których ewentualne uwzględnienie mogłoby posłużyć do optymalizacji rozwiązań prawnych przewidzianych w ustawie o świadku koronnym. Przedstawiono m.in. postulat objęcia omawianej instytucji regułą subsydiarności na wzór wymogu odnoszącego się do kontroli operacyjnej, która także nie jest bezdyskusyjna w płaszczyźnie moralnej i jurydycznej. W artykule nawiązano również do brzmienia art. 6 wymienionej ustawy, przewidującego regułę eliminującą dowód z wyjaśnień podejrzanego, który ostatecznie nie nabył statusu świadka koronnego. Zdaniem autorki ujęcie tej reguły jest zbyt szerokie i mało precyzyjne, dlatego wymaga stosownej korekty.

**Słowa kluczowe:** świadek koronny

Minione ćwierćwiecze stworzyło sprzyjające warunki dla powstania i rozwoju zorganizowanych grup przestępczych. W początkowym okresie transformacji ustrojowej działalność organizacji typu mafijnego przejawiała się głównie w popełnianiu przestępstw o charakterze *stricte* kryminalnym (np. wymuszenia haraczy). Z czasem ich główny profil zainteresowań ewoluował i skierował się w stronę przestępczości gospodarczej, która dyskretnie i pod pozorem legalnych czynności powoduje zazwyczaj poważne straty materialne, w szczególności w budżecie państwa, naruszając tym samym interesy majątkowe uczciwych obywateli (przedsiębiorców, podatników).

Minione ćwierćwiecze to jednocześnie okres, w którym zwalczanie przestępczości zorganizowanej stało się jednym z podstawowych wyzwań i zadań stawianych przed organami ścigania. W celu podniesienia poziomu efektywności podejmowanych na tym polu działań wprowadzono szereg rozwiązań mieszczących się w sferze instytucjonalnej (np. powołanie Centralnego Biura Śledczego), materialnoprawnej (np. penalizacja tzw. prania brudnych pieniędzy), przedprocesowej (wyposażenie służb policyjnych w nowe formy pracy operacyjnej) oraz procesowej (np. instytucja świadka *incognito*). W obliczu niesłabnących zagrożeń ze strony zorganizowanego świata przestępczego organy ścigania zyskały ponadto możliwość korzystania z nowego, nieznanego wcześniej polskiej procedurze karnej, źródła dowodowego w postaci świadka koronnego<sup>1</sup> – instytucji, której geneza sięga ustroju feudalnego, a więc czasów, gdy brakowało wyspecjalizowanych organów policyjnych profesjonalnie ścigających przestępców<sup>2</sup>.

Po 20 latach obowiązywania kontrowersyjnej ustawy o świadku koronnym, w założe-

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym (Dz.U. 1997, nr 114, poz. 738).

<sup>2</sup> Por. *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, red. R. Kmiecik, Kraków 2005, s. 201.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

niu przecież o charakterze epizodycznym, nie sposób uznać, że wprowadzenie przewidzianych w niej rozwiązań było nieusprawiedliwione. Niemniej teza jakoby podnoszone zastrzeżenia wobec instytucji świadka koronnego stanowiły przejaw „różnej maści doktrynerstwa” nieskutecznego „w konfrontacji z wynikami przeprowadzonych na szeroką skalę badań kryminologicznych”<sup>3</sup> skłania do wyrażenia obiekcji, i to nie tylko ze względu na styl tej wypowiedzi. Celem wielu opracowań prawniczych, sporządzonych przez rzekomych „doktrynerów” prezentujących mniejszy optymizm w odniesieniu do świadka koronnego niż autor zacytowanego wyżej poglądu, było często nie tyle całkowite zdyskredytowanie tej skądinąd anachronicznej instytucji, co zwrócenie uwagi na kwestie, które mogą stanowić asumpt do podjęcia działań w kierunku optymalizacji rozwiązań prawnych przewidzianych w omawianej ustawie, nie pozbawiając jednocześnie samej instytucji waloru skuteczności lub wręcz zapewniających większą skuteczność mimo oczywistych zastrzeżeń aksjologicznych co do jakości tego rodzaju źródła dowodowego.

Faktem jest, że z karnomaterialnego punktu widzenia cena za dostarczenie dowodu przez świadka koronnego jest wysoka, ponieważ wiąże się z obdarzeniem sprawcy przestępstwa przywilejem bezkarności. Taka skala „immunitetu” przyznanego świadkowi koronnemu uzasadniana jest w szczególności tym, że przyczynia się on do rozbicia solidarności zorganizowanych grup przestępczych, które na ogół podlegają „prawu” skrajnej lojalności<sup>4</sup>. Niezależnie od zalet tej instytucji, znajdujących wyraz m.in. w liczbie przestępstw ujawnionych dzięki świadkom koronnym<sup>5</sup>, nie można jednak stracić z pola widzenia faktu, że stanowi ona wyjątek od zasady równości wobec prawa oraz zasady legalizmu, wyrażającej nakaz ścigania wszystkich przestępstw publicznoskargowych<sup>6</sup>. Tym samym do instytucji świadka koronnego nie powinna odnosić się reguła *locus minoris resistentiae*, wyrażająca dyrektywę podążania śladem najmniejszego oporu, aby tą drogą (niejako „na skróty”) osiągnąć najkorzystniejszy rezultat dowodowy w możliwie najkrótszym czasie. W tle korzyści płynących z zastosowania instytucji świadka koronnego powinna bowiem pozostawać zasygnalizowana powyżej cena w postaci bezkarności przestępcy. Dowód z zeznań świadka koronnego jako *malum necessarium* współczesnego procesu karnego należałoby zatem rezerwować dla sytuacji, gdy w ocenie organów procesowych jest to jedyny możliwy do osiągnięcia środek służący pozyskaniu informacji i kolejnych dowodów istotnych dla bieżących i przyszłych postępowań karnych.

Warto podkreślić, że w ustawie o świadku koronnym sformułowano ograniczenia podmiotowe i przedmiotowe w zakresie korzystania z przewidzianej w niej instytucji, lecz nie określono warunku, który wskazywałby na to, że dowód z zeznań świadka koronnego ma

<sup>3</sup> E.W. Pływaczewski, *Świadek koronny jako instrument zwalczania przestępczości zorganizowanej*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 7–8, s. 115.

<sup>4</sup> Zob. L.K. Paprzycki, *Instytucja świadka koronnego i świadka incognito w świetle Konstytucji RP i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, „Palestra” 2008, nr 5–6, s. 26–27.

<sup>5</sup> Zob. E.W. Pływaczewski, *op. cit.*, s. 108–109.

<sup>6</sup> Odmienne traktowanie takich sprawców czynów zabronionych, którzy zdecydowali się na współpracę z organami ścigania, jest uzasadniane ich zasługami dla wymiaru sprawiedliwości w postaci przyczynienia się do rozbicia solidarności grupy przestępczej (zob. L.K. Paprzycki, *op. cit.*, s. 26). W kontekście zasady równości wobec prawa trudno natomiast wytłumaczyć, dlaczego w analogicznych sytuacjach dorosłemu uczestnikowi porozumień przestępczych ustawowo gwarantuje się bezkarność za przestępstwa, w których uczestniczył i które jako świadek koronny ujawnił, podczas gdy nieletni sprawca czynów karalnych przerywający zмовę milczenia co do zasady musi liczyć się z odpowiedzialnością na podstawie przepisów. Zob. ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. 1982, nr 35, poz. 228).

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

charakter wyjątkowy (*ultima ratio*), na co mógł pośrednio wskazywać początkowo epizodyczny charakter ustawy. W tej sytuacji otwarte pozostaje pytanie, czy w wypadku gotowości podjęcia współpracy przez podejrzanego – kandydata na świadka koronnego – wykorzystywane są w praktyce najpierw inne, mniej kontrowersyjne metody dowodzenia?

Zważywszy na zastrzeżenia natury etycznej i prawnej, jakie wciąż są kierowane pod adresem omawianej instytucji, może *de lege ferenda* warto byłoby objąć ją zasadą subsydiarności, zamieszczając w ustawie o świadku koronnym wymaganie podobne do tego, które zostało sformułowane w art. 19 ust. 1 ustawy o Policji<sup>7</sup>, odnoszącym się do kontroli operacyjnej, tj. czynności, która również nie jest bezdyskusyjna w płaszczyźnie moralnej i jurydycznej, skoro prowadzi do ograniczenia praw i swobód obywatelskich. O ile jednak kwestie związane z kontrolą operacyjną są przedmiotem ożywionej dyskusji, wyrazem której są kolejne zmiany art. 19 ustawy o Policji<sup>8</sup>, o tyle ustawę o świadku koronnym w dwudziestoletnim okresie jej funkcjonowania (mimo towarzyszących temu doświadczeń) znowelizowano w dość ograniczonym stopniu<sup>9</sup>. Tymczasem minione dwie dekady to czas, w którym w sposób znaczący rozwinęły się m.in. naukowe metody wykorzystania śladów i dowodów rzeczowych, znajdujące zastosowanie w toku ekspertyz kryminalistycznych (genetycznej, z zakresu badań mikrośladów itd.). Ustawowe ograniczenie możliwości dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego do sytuacji, gdy inne dowody „okazały się bezskuteczne albo będą nieprzydatne”, zapewne stanowiłoby impuls do poszukiwania i optymalnego wykorzystania innych dowodów (środków dowodowych)<sup>10</sup>.

Należy zaznaczyć, że w ramach funkcjonującego w Polsce modelu świadka koronnego nie istnieje formalny wymóg przeprowadzenia innych dowodów ani przed dopuszczeniem podejrzanego do złożenia zeznań w charakterze świadka, ani po przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadka koronnego. Polski proces karny nie przewiduje bowiem wywodzącej się z systemu anglosaskiego instytucji koroboracji (*corroboration*), odnoszącej się do określonych kategorii świadków (np. współsprawców), których zeznania mogą stać się podstawą skazania oskarżonego pod warunkiem ich potwierdzenia innymi dowodami (*corroboration*

<sup>7</sup> Sąd okręgowy w drodze postanowienia może zarządzić kontrolę operacyjną, „gdy inne środki okazały się bezskuteczne albo będą nieprzydatne”.

<sup>8</sup> Mocą jednej z ostatnich nowelizacji ustawodawstwa policyjnego poszerzono zakres ograniczeń odnoszących się do kontroli operacyjnej poprzez wprowadzenie maksymalnego okresu jej trwania, który wynosi obecnie 18 miesięcy. Zob. ustawa z dnia 15 stycznia 2016 r. o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2016, poz. 147).

<sup>9</sup> Jedną z kontrowersyjnych zmian ustawowych dotyczących początkowo epizodycznej instytucji świadka koronnego było wprowadzenie jej bezterminowego charakteru. Zob. ustawa z dnia 22 lipca 2006 r. o zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. 2006, nr 149, poz. 1078).

<sup>10</sup> Warto zasygnalizować, że S. Waltoś i P. Hofmański (*Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 398–399), omawiając tematykę dowodów „niekonwencjonalnych” (naruszających przynajmniej jedną z naczelných zasad procesu), wskazują na warunki, jakie powinny spełniać „dotychczasowe i następne regulacje prawne tych dowodów”. Jednym z warunków posłużenia się takim dowodem powinno być przestrzeganie reguły subsydiarności („gdy inne środki okazały się bezskuteczne albo będą nieprzydatne dla ścigania karnego”). Do dowodów niekonwencjonalnych autorzy zaliczają m.in. kontrolę operacyjną i świadka koronnego. Waltoś już w 1993 r., komentując projekt ustawy przewidującej instytucję świadka koronnego, zwrócił uwagę na to, że tekst ustawy powinien zobowiązywać prokuratora do tego, by w pierwszej kolejności wykazał się maksymalnym wysiłkiem w zakresie poszukiwania innych dowodów przestępstwa umożliwiających ujawnienie wszystkich sprawców. Zob. S. Waltoś, *Świadek koronny – obrzeża odpowiedzialności karnej*, „Państwo i Prawo” 1993, z. 2, s. 20.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

evidence)<sup>11</sup>. Rzeczywiście, jak trafnie zauważa A. Lach, pojawiające się niekiedy w doktrynie twierdzenia, jakoby zeznania świadka koronnego wymagały każdorazowego potwierdzenia innymi dowodami, pozbawione są *de lege lata* podstawy prawnej. W świetle zasady swobodnej oceny dowodów nie ma przeszkód, by treść zeznań świadka koronnego pozostawała jedynym dowodem obciążającym, kształtującym podstawę faktyczną wyroku skazującego<sup>12</sup>.

Konsekwencją zaprezentowanego wyżej poglądu jest jednak niebezpieczeństwo ograniczenia aktywności dowodowej organów procesowych do odebrania wiarygodnych w ich ocenie zeznań świadka koronnego, bez podjęcia choćby próby potwierdzenia tych zeznań poprzez inne dowody. Żaden przepis Kodeksu postępowania karnego nie przewiduje bowiem obowiązku podejmowania przez sąd działań „z urzędu” w celu potwierdzenia prawdziwości twierdzeń świadka koronnego, jeśli *in concreto* nie dostrzega podstaw do ich zakwestionowania. Co więcej, w świetle brzmienia art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. wniosek dowodowy zmierzający do potwierdzenia faktów przedstawionych przez świadka koronnego może zostać oddalony na tej podstawie, że określona okoliczność „jest już udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy”.

Warto zatem rozważyć, czy *de lege ferenda* jedną z determinant wiarygodności zeznań świadka koronnego nie powinien być – przynajmniej co do zasady – dowód potwierdzający chociażby częściowo prawdziwość jego twierdzeń<sup>13</sup>, tym bardziej że wciąż aktualny jest pogląd zaprezentowany niegdyś przez J. Benthama (krytyka tej instytucji funkcjonującej na gruncie prawa angielskiego), że podczas przesłuchania świadka koronnego „działanie pobu-

<sup>11</sup> W prawie angielskim obserwuje się stopniową rezygnację z wymogu koroboracji zeznań składanych przez współsprawców przestępstwa (więcej na ten temat zob. A. Lach, *Reguła potwierdzania zeznań współsprawcy w prawie angielskim*, „Palestra” 2003, nr 9–10, s. 166–170; R. Kmiecik, *Z problematyki „dowodu potwierdzającego” w Polsce i Anglii (w związku z art. 192a § 1 i § 2 k.p.k.)*, [w:] *Współczesne problemy procesu karnego i jego efektywności. Księga pamiątkowa Profesora Andrzeja Bulsiewicza*, red. A. Marek, Toruń 2004, s. 167–178). Dowód potwierdzający funkcjonuje obecnie w niektórych stanach USA. W większości z nich *corroboration evidence* nie jest jednak obligatoryjny (zob. P.T. Dunn, *Accomplice Testimony: Is Corroboration Necessary?*, „Catholic University Law Review” 1957, Vol. 6(3), s. 165–168). Mimo krytykowania tej instytucji wymóg koroboracji obciążających zeznań składanych przez współsprawcę przestępstwa przewiduje np. ustawodawstwo Nowego Jorku (zob. M.M. Martin, D.J. Capra, F.F. Rossi, *New York Evidence Handbook: Rules, Theory, and Practice*, Aspen 2005, s. 439).

<sup>12</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 2013 r., II KK 67/13, LEX nr 1317923; wyrok SA w Warszawie z dnia 16 listopada 2016 r., II AKa 148/16, LEX nr 2174843. Inną sprawą jest to, że w razie gdy ustalenia faktyczne niekorzystne dla oskarżonego dokonywane są w oparciu o depozycje tylko jednego źródła dowodowego, muszą to być depozycje, które poddano szczególnie wnikliwej ocenie w aspekcie ich wiarygodności. Aktualność zachowuje przy tym pogląd Sądu Najwyższego zaprezentowany w wyroku z dnia 3 kwietnia 1978 r. (II KR 56/78, LEX nr 19383), że „przy ocenie zeznań świadka, zwłaszcza będącego jedynym środkiem dowodowym, niezbędne jest rozważenie jego osobowości oraz okoliczności i warunków, w jakich świadek czynił swe sprostowanie”. Wbrew temu, co twierdzi J. Kościerzyński (*Świadek koronny w prawie polskim (postulaty de lege ferenda)*, „Państwo i Prawo” 2006, z. 5, s. 53–57), wydaje się, że przy ocenie zeznań świadka koronnego można posiłkować się bogatym orzecznictwem odnoszącym się do dowodu z pomówienia. Zeznania świadka koronnego, podobnie jak pomówienia współoskarżonego, są dowodami, których przeprowadzenie i ocena wymagają ponadprzeciętnej skrupulatności, wyrażającej się m.in. w uwzględnieniu osobistych interesów osoby decydującej się na złożenie obciążających depozycji dowodowych (zob. np. wyrok SN z dnia 7 października 1999 r., II KKN 506/97, LEX nr 39428; wyrok SN z dnia 6 lutego 1970 r., IV KR 249/69, LEX nr 18066).

<sup>13</sup> Wymóg istnienia „osłaniających” środków dowodowych poprawiających wiarygodność zeznań świadków koronnych jest jednym z postulatów formułowanych na gruncie niemieckiego procesu karnego, w którym instytucja ta cieszy się niewielką efektywnością, a ponad 50% sędziów, prokuratorów, policjantów i adwokatów dostrzega niebezpieczeństwo fałszywych zeznań składanych przez świadków koronnych. Zob. B. Kurzępa, *Świadek koronny. Geneza instytucji. Komentarz do ustawy*, Toruń 2005, s. 49.



**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

dek skłaniających świadka do fałszu jest doprowadzone do najwyższego napięcia”<sup>14</sup>. We wskazanym zakresie należałoby skorzystać z doświadczeń innych krajów, zwłaszcza tych, w których zwalczanie przestępczości zorganizowanej ma długą tradycję. We Włoszech zalecenie poszukiwania dowodów służących potwierdzeniu zeznań skruszonych przestępców (*pentito*) wynika ze specjalnej instrukcji śledczej, która nie ma charakteru wiążącego, ale z pewnością wpływa na funkcjonowanie tej instytucji w praktyce<sup>15</sup>. Sformułowanie podobnego zalecenia, przybierającego postać normy celowościowej zamieszczonej np. w opracowanej w przyszłości w Polsce metodyce postępowania w sprawach z udziałem świadków koronnych, zapewne nie pozostawałoby bez znaczenia z punktu widzenia przestrzegania międzynarodowego standardu rzetelnego procesu. Sytuacja, w której zeznania świadka koronnego stanowią jedyny dowód, w oparciu o który skazano oskarżonego, może co prawda pozostawać w zgodzie z polskimi unormowaniami, lecz w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie koresponduje z konwencyjnym standardem rzetelnego procesu<sup>16</sup>. Zagrożenia towarzyszące przestępczości zorganizowanej wiążą się oczywiście z potrzebą stosowania odpowiednich środków, jednak „prawo do rzetelnego wymiaru sprawiedliwości zajmuje tak ważne miejsce, że nie można go poświęcić na rzecz skuteczności ścigania”<sup>17</sup>.

*De lege lata* zastrzeżenia może budzić treść i zakres zakazu dowodowego przewidzianego w art. 6 ustawy o świadku koronnym. W wypadku, gdy prokurator ostatecznie nie decyduje się na wystąpienie z wnioskiem o nadanie podejrzanemu statusu świadka koronnego (art. 5a), jak również w razie wydania postanowienia o odmowie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego przez sąd, uprzednie wyjaśnienia podejrzanego, o których mowa w art. 3 ust. 1 pkt 1 oraz art. 5 ust. 3 ustawy, nie mogą stanowić dowodu, w związku z tym protokoły, które je obejmują, podlegają zniszczeniu.

Przepis art. 5 ust. 3 przewiduje obowiązek przesłuchania podejrzanego – kandydata na świadka koronnego – przez sąd okręgowy rozpatrujący wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka koronnego. Jeśli sąd po dokonaniu przesłuchania podejrzanego nie przychylił się do wniosku prokuratora, uznając, że nie zachodzą podstawy do jego uwzględnienia, dowodowa dyskwalifikacja wyjaśnień podejrzanego, złożonych w przekonaniu, że niebawem zmianie ulegnie jego status procesowy, jest w pełni uzasadniona. Tego rodzaju sytuacje można rozpatrywać w kontekście zasady swobody wypowiedzi, której nieprzestrzeganie skutkuje nieważnością dowodu (art. 171 § 7 k.p.k.). Zagwarantowana podejrzanemu swoboda wypowiedzi rozciąga się bowiem na różne etapy procesu psychicznego prowadzącego do złożenia przez niego wyjaśnień. Pierwszy z tych etapów obejmuje procesy motywacyjne wpływające

<sup>14</sup> J. Bentham, *Traktat o dowodach sądowych w opracowaniu E. Dumonta*, Gniezno [b.r.w.], s. 418.

<sup>15</sup> Na temat tej instrukcji zob. B. Kurzępa, *op. cit.*, s. 33–34.

<sup>16</sup> Zob. sprawę nr 994/03 *Arnolda G. Cornelis przeciwko Holandii*, której uzasadnienie wskazuje na warunki uczciwego procesu z udziałem świadka koronnego, wśród których znajduje się wymóg, aby wyrok skazujący nie opierał się wyłącznie lub w przeważającej mierze na zeznaniach świadka koronnego. Zob. M. Wąsek-Wiaderek, *Welke i Bialek przeciwko Polsce – wyrok Trybunału z dnia 1 marca 2011 r., skarga nr 15924/05 (kluczowe zagadnienia: ochrona informacji niejawnych w procesie karnym przez ograniczenie dostępu do niejawnych akt sprawy a prawo do obrony; wyłączenie jawności rozprawy a rzetelność postępowania; wyłączenie publiczności ogłoszenia ustnych motywów wyroku a prawo do publiczności rozprawy)*, „Przegląd Orzecznictwa Europejskiego dotyczącego Spraw Karnych” 2004, nr 1–4, s. 17–22.

<sup>17</sup> M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2017, s. 566.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

na jego decyzję w przedmiocie przyszłego oświadczenia dowodowego<sup>18</sup>. Nie ulega wątpliwości, że perspektywa bezkarności za określone przestępstwa jest niejednokrotnie najważniejszym czynnikiem motywującym podejrzanego do złożenia wyjaśnień. Tym samym zachowanie mocy dowodowej wyjaśnień podejrzanego w sytuacji, gdy wyżej wymieniony czynnik, będący ich determinantą, przestał być aktualny, naruszałoby zasadę swobody wypowiedzi, nie wspominając o zasadzie *nemo se ipsum accusare tenetur*. W orzecznictwie akcentuje się, że swoboda wypowiedzi zachowana jest wówczas, gdy co prawda zachodzą czynniki wpływające na proces motywacyjny osoby przesłuchiwanej, lecz takie, które „nie odbierają jej możliwości wyboru treści składanych wyjaśnień”<sup>19</sup>. Z pewnością w wypadku kandydata na świadka koronnego możliwość wyboru treści składanych przez niego wyjaśnień ograniczają przepisy ustawy o świadku koronnym, które wskazują, na jakie okoliczności powinien zostać przesłuchany (art. 3 ust. 1 i 2). Zatem nawet jeśli ustawa o świadku koronnym nie dyskwalifikowałaby wyjaśnień podejrzanego odebranych przez sąd przed wydaniem decyzji o odmowie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego, to jego oświadczenia można byłoby uznać za nieważne w oparciu o przepis art. 171 § 7 k.p.k. Zamieszczona w art. 6 ustawy o świadku koronnym reguła eliminująca dowód w zakresie odnoszącym się do wyjaśnień złożonych na podstawie art. 5 ust. 3 wymienionego aktu prawnego stwarza jednak dla podejrzanego gwarancję, że sam fakt rozpatrywania przez sąd wniosku o nadanie mu statusu świadka koronnego nie pogorszy jego sytuacji procesowej poprzez ominięcie zasady *nemo se ipsum accusare tenetur*. Głównym przejawem tej zasady jest przecież prawo do milczenia, które podejrzanemu, zainteresowanemu statusem świadka koronnego, faktycznie nie przysługuje<sup>20</sup>.

Trudno natomiast dostrzec *ratio legis* tak szerokiego ujęcia w art. 6 zakazu dowodowego w zakresie, w jakim odnosi się do dyskwalifikacji wyjaśnień podejrzanego, których treść mogła „przyczynić się do ujawnienia okoliczności przestępstwa, wykrycia pozostałych sprawców, ujawnienia dalszych przestępstw lub zapobieżenia im”, jeśli prokurator już po ich złożeniu wydał postanowienie w przedmiocie niewystąpienia z wnioskiem o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka koronnego. Mało precyzyjne ujęcie tego zakazu stwarza bowiem podstawę do takiej interpretacji przepisu, zgodnie z którą rezygnacja ze złożenia wniosku o dopuszczenie podejrzanego do złożenia zeznań w charakterze świadka skutkuje pozbawieniem mocy dowodowej wszelkich odebranych od niego uprzednio wyjaśnień, a zatem nawet tych, które podejrzanym zdecydował się złożyć, mimo że prokurator nie sformułował jeszcze jakiegokolwiek sugestii wskazującej na możliwość podjęcia w przyszłości działań w kierunku przyznania mu statusu świadka koronnego<sup>21</sup>. Nie można wszakże wykluczyć, że tego rodzaju możliwość prokurator zacznie rozważać już po tym, kiedy podejrzanym, nie korzystając w pełni z prawa do milczenia, ujawni niektóre ze znanych mu okoliczności przestępstw. A. Baj trafnie

<sup>18</sup> Kolejny etap związany jest z podjęciem decyzji, czy składać wyjaśnienia czy nie, a ostatni to urzeczywistnienie tej decyzji woli, czyli złożenie wyjaśnień. Zob. S. Waltoś, P. Hofmański, *op. cit.*, s. 358–359.

<sup>19</sup> Wyrok SA w Lublinie z dnia 18 września 2014 r., II AKa 130/14, LEX nr 1527087.

<sup>20</sup> Niszczenie dowodu w postaci protokołu wyjaśnień podejrzanego, który ubiegał się o status świadka koronnego, „budzi sprzeciw” E. Kowalewskiej-Borys. Według autorki jest to jednak „najlepsze rozwiązanie”. Zob. E. Kowalewska-Borys, *Świadek koronny w ujęciu dogmatycznym*, Kraków 2004, s. 139.

<sup>21</sup> We wskazanym kontekście interesujące mogą wydawać się rezultaty badań ankietowych, które Z. Rau przeprowadził u progu XXI w. Wynika z nich, że propozycja przyjęcia roli świadka koronnego pochodzi najczęściej od członka grupy przestępczej (48%), rzadziej tego rodzaju ofertę składa prokurator (30%). Zob. R. Rau, *Przestępczość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie*, Kraków 2002, s. 217–218.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

wskazuje na to, że regulacja zamieszczona w art. 6 ustawy o świadku koronnym „ma uchronić niedoszłego świadka koronnego przed zemstą współtowarzyszy”. Autorka, choć wspomina o licznych kontrowersjach pojawiających się w doktrynie na tle wspomnianego przepisu, jednak nie precyzuje tych kontrowersji<sup>22</sup>. Tymczasem kontrowersyjny jest w szczególności zakres przedmiotowy wskazanego zakazu dowodowego. Wydaje się, że *de lege ferenda* przepis powinien wyraźnie wskazywać, że wszelkie depozycje podejrzanego, które składał w postępowaniu przygotowawczym zanim spotkał się z propozycją wystąpienia w roli świadka koronnego, zachowują walor dowodowy na ogólnych zasadach i nie podlegają zniszczeniu.

Reasumując, warto postawić jeszcze jedno pytanie: Czy rzeczywiście nawet najbardziej „zasłużeni” świadkowie koronni zasługują na gwarancję całkowitej bezkarności? Być może perspektywa (gwarancja) łagodniejszej odpowiedzialności karnej, łącznie z możliwością udzielenia wsparcia w ramach programu ochrony świadków koronnych, stanowiłaby wystarczającą zachętę do podejmowania współpracy z organami wymiaru sprawiedliwości.

Oczywiście ograniczenie korzyści płynących ze swoistej kolaboracji podejmowanej przez osoby wywodzące się ze zorganizowanych grup lub związków przestępczych z przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości wymagałoby wprowadzenia instytucjonalnych zmian względem przyjętego w Polsce modelu świadka koronnego. I tym razem warto sięgnąć do rozwiązań przewidzianych w innych krajach. W Niemczech instytucja świadka koronnego w postaci przewidującej możliwość odstąpienia od ścigania sprawcy kooperującego z organami ścigania została zniesiona w 1999 r. Ustawodawstwo niemieckie obejmuje natomiast unormowania zbliżone do tych, które w Polsce określa się mianem „małego świadka koronnego” (art. 60 § 3 k.k.). Podobnie sytuacja wygląda np. we Włoszech, gdzie zasada legalizmu, sformułowana w ustawie konstytucyjnej, nie pozwala na całkowite uwolnienie świadka koronnego od odpowiedzialności karnej<sup>23</sup>.

Reasumując, należy przywołać dyskusyjny – jak się wydaje – pogląd sędziego G. Wasińskiego, że „za częścią tzw. głosów doktryny kryją się określone grupy interesów, którym bardzo zależy na pozbawieniu organów ścigania możliwości, które stwarza instytucja świadka koronnego”<sup>24</sup>. Być może są takie „grupy”, ale źródłem sceptycyzmu wobec instytucji świadka

<sup>22</sup> A. Baj, *Zakazy dowodowe dotyczące świadka koronnego*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 1, s. 115. Brak precyzji sformułowania art. 6 ustawy o świadku koronnym sygnalizuje również M. Kucharczyk. Autor stwierdza, że „zakazem dowodowym z art. 6 ustawy objęte są tylko te wyjaśnienia podejrzanego, który nie został świadkiem koronnym, a które złożone były przed organem prowadzącym postępowanie przygotowawcze, prokuratorem oraz sądem, który przesłuchał takiego podejrzanego przed wydaniem postanowienia w przedmiocie dopuszczenia dowodu ze świadka koronnego, a dotyczą okoliczności, które obejmują art. 3 ustawy oraz art. 5 ust. 3”. W ocenie autora „inne wyjaśnienia podejrzanego złożone w postępowaniu przygotowawczym, które nie są związane z art. 6 ustawy, nie podlegają zniszczeniu i stanowią wobec tego dowód, który później będzie podlegał ocenie sądu” (M. Kucharczyk, *Wyjaśnienia podejrzanego nieuznanego za świadka koronnego*, „Państwo i Prawo” 2006, z. 7, s. 70). Czyżby miało to oznaczać, że zniszczeniu podlegają również te wyjaśnienia podejrzanego, w których przekazał organowi prowadzącemu postępowanie informacje mogące przyczynić się do ujawnienia okoliczności przestępstwa (art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy), mimo że miało to miejsce jeszcze przed sformulowaniem obietnicy wystąpienia z wnioskiem o nadanie mu statusu świadka koronnego?

<sup>23</sup> Zob. M. Gabriel-Węglowski, *Ustawa o świadku koronnym. Komentarz. Zarys instytucji w Europie*, Warszawa 2011, s. 266.

<sup>24</sup> G. Wasiński, *Wybrane aspekty specyfiki przewodu sądowego z udziałem świadka koronnego*, [w:] *Przestępczość zorganizowana, świadek koronny, terroryzm – w ujęciu praktycznym*, red. E. Pływaczewski, Kraków 2005, s. 705.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

---

koronnego może być całkiem inny punkt widzenia. Szeroko pojęty interes wymiaru sprawiedliwości wymaga bowiem realizacji norm prawa karnego materialnego poprzez pociąganie do odpowiedzialności wszystkich sprawców przestępstw, bez udzielania gwarancji bezkarności niektórym z nich.

#### BIBLIOGRAFIA

- Baj A., *Zakazy dowodowe dotyczące świadka koronnego*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 1.
- Bentham J., *Traktat o dowodach sądowych w opracowaniu E. Dumonta*, Gniezno [b.r.w.].
- Dunn P.T., *Accomplice Testimony: Is Corroboration Necessary?*, “Catholic University Law Review” 1957, Vol. 6(3).
- Gabriel-Węglowski M., *Ustawa o świadku koronnym. Komentarz. Zarys instytucji w Europie*, Warszawa 2011.
- Kmieciak R., *Z problematyki „dowodu potwierdzającego” w Polsce i Anglii (w związku z art. 192a § 1 i § 2 k.p.k.)*, [w:] *Współczesne problemy procesu karnego i jego efektywności. Księga pamiątkowa Profesora Andrzeja Bulsiewicza*, red. A. Marek, Toruń 2004.
- Kościarczyński J., *Świadek koronny w prawie polskim (postulaty de lege ferenda)*, „Państwo i Prawo” 2006, z. 5.
- Kowalewska-Borys E., *Świadek koronny w ujęciu dogmatycznym*, Kraków 2004.
- Kucharczyk M., *Wyjaśnienia podejrzanego nieuznanego za świadka koronnego*, „Państwo i Prawo” 2006, z. 7.
- Kurzępa B., *Świadek koronny. Geneza instytucji. Komentarz do ustawy*, Toruń 2005.
- Lach A., *Reguła potwierdzania zeznań współsprawcy w prawie angielskim*, „Palestra” 2003, nr 9–10.
- Martin M.M., Capra D.J., Rossi F.F., *New York Evidence Handbook: Rules, Theory, and Practice*, Aspen 2005.
- Nowicki M.A., *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2017.
- Paprzycki L.K., *Instytucja świadka koronnego i świadka incognito w świetle Konstytucji RP i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, „Palestra” 2008, nr 5–6.
- Pływaczewski E.W., *Świadek koronny jako instrument zwalczania przestępczości zorganizowanej*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 7–8.
- Postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 2013 r., II KK 67/13, LEX nr 1317923.
- Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, red. R. Kmiecik, Kraków 2005.
- Rau R., *Przestępczość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie*, Kraków 2002.
- Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. 1982, nr 35, poz. 228).
- Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym (Dz.U. 1997, nr 114, poz. 738).
- Ustawa z dnia 22 lipca 2006 r. o zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. 2006, nr 149, poz. 1078).
- Ustawa z dnia 15 stycznia 2016 r. o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2016, poz. 147).
- Waltoś S., *Świadek koronny – obrzeża odpowiedzialności karnej*, „Państwo i Prawo” 1993, z. 2.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013.
- Wasiński G., *Wybrane aspekty specyfiki przewodu sądowego z udziałem świadka koronnego*, [w:] *Przestępczość zorganizowana, świadek koronny, terroryzm – w ujęciu praktycznym*, red. E. Pływaczewski, Kraków 2005.
- Wąsek-Wiaderek M., *Welke i Białek przeciwko Polsce – wyrok Trybunału z dnia 1 marca 2011 r., skarga nr 15924/05 (kluczowe zagadnienia: ochrona informacji niejawnych w procesie karnym przez ograniczenie dostępu do niejawnych akt sprawy a prawo do obrony; wyłączenie jawności rozprawy a rzetelność postępowania; wyłączenie publiczności ogłoszenia ustnych motywów wyroku a prawo do publiczności rozprawy)*, „Przegląd Orzecznictwa Europejskiego dotyczącego Spraw Karnych” 2004, nr 1–4.
- Wyrok SA w Lublinie z dnia 18 września 2014 r., II AKa 130/14, LEX nr 1527087.
- Wyrok SA w Warszawie z dnia 16 listopada 2016 r., II AKa 148/16, LEX nr 2174843.
- Wyrok SN z dnia 6 lutego 1970 r., IV KR 249/69, LEX nr 18066.
- Wyrok SN z dnia 3 kwietnia 1978 r., II KR 56/78, LEX nr 19383.
- Wyrok SN z dnia 7 października 1999 r., II KKN 506/97, LEX nr 39428.